

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 Stycznia r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu, dnia 4 stycznia.

(Journal de St. Petersburg.)

Dzisiaj P. Borstell, Jenerał-major w służbie N. K. J. Pruskiego, był przypuszczony do złożenia pożegnania NAYJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI JEJOMOŚCI I NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MATCE.

Nowiny Dworu, dnia 6 stycznia.

Dzisiaj rano, uroczystość Zjawienia się Pańskiego na Jordanie i chrztu Zbawiciela naszego, do której to uroczystości przyłączona była rocznica narodzin J. C. W. Wielkiej Xieżny ANNY, Xieżny ORANI, obchodzona była w Kaplicy Pałacu Zimowego. odprawiła się Msza solenna, po której nastąpiło poświęcenie wody na Newie.

Sankt-Petersburg dnia 7 stycznia.

(z Gazety Senackiej.)

Przez Naywyższe dyplomata pod dniem 25 grudnia, nayłaskawiey mianowani kawalerami orderów: s. ANNY 1szej klasy, jenerał-porucznik, naczelnik 1głej dywizyi pieszej Iwanow; orderu s. Włodzimierza 2głej klasy, Jenerał-major dyrektor szpitalow 1go wojska Bietohradski.

Port Petropawłowski (w Kamczatce) d. 30 lipca 1827 roku.

(z Gazety Sanktpetersburskiej.)

Dnia 7 lipca r. b. angielska szalupa wojenna Blossom, pod dowództwem kapitana Bici, wypłynęła do ciąsiny Beringa.

13go przybyła z Kronsztadtu szalupa wojenna Moller, pod dowództwem kapitana-leytenanta floty Stanikowicza, z różnemi materyałami skarbowemi, przywiezionemi dla Kamczatki i Ochotska, i wkrótce puści się w przeznaczoną sobie drogę.

22go, w dniu nayradośnieyszym Imienin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI MARYI FEDOROWNY, po mszy s. i po zanieśieniu całym Soborem dziękczynnych do Pana Boga modłów, za zdrowie i długie lata Jego CESARSKIEY MOŚCI, NAYJAŚNIEYSZYCH CESARZOWYCH i całego NAYJAŚNIEYSZEGO Domu, dawano wystrzały z dział 31 we trzech bateriach twierdzy, jako też na szalupie Moller, która była ozdobiona różnemi banderami, i na brygu Dyonizy także z dział 31.

Po tém Duchowieństwo, Urzędnicy morscy i cywilni, jako też kupcy, znaydowali się na obiedzie u Naczelnika Kamczatki, a przy wznoszeniu toastow za zdrowie NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA i całego NAYJAŚNIEYSZEGO Domu, dawano ognia we trzech bateriach z dział 31.

Wieczorem bal u Naczelnika Kamczatki, a obchód ten zakończył się spalaniem fajwerku.

Od d. 10 lipca dotychczas ciągle trwa pogoda pochmurna z deszczem, wszelako bez wiatru, i dla tego połów ryby niezmiernie jest obfity.

Warzywa robią nadzieję obfitego zbioru. Bryg Dyonizy, po naładowaniu przywiezionych tu dla Ochotska materyałów, wypłynie do Ochotska w pierwszych dniach miesiąca sierpnia.

Dnia 2 o godzinie 4 zrana dał się słyszeć w kierunku północnym huk, podobny do fal morskich, rozbijających się o skały. Często się uspokajał, lecz wkrótce wznosił się z większą mocą, jak wprzód; widać było czarne chmury w tejże stronie północnej, które codziennie wysypywały na ziemię warstwą popiołu na 1 cala grubą. D. 28 dał się słyszeć huk powolny, a popiół także padał; czuć się też dawał zapach saletry i siarki; o godzinie 7 zrana, nastąpiły dwa mone uderzenia, podobne do piorunowych, poczem w tak wielkiej ilości padał popiół, że w obrębie portu zciemniało, i nie można było wychodzić na ulicę; wieczorem zaś, po zachodzie słońca posunęła się ta chmura ku wschodowi. Dzień 29 był spokojny, lecz dla pochmurności i grubych od północy obłoków, nic widzieć nie można, a huk był ciągły. Dnia 30 zrana czuć się dał zapach siarki, i widać były dwie góry pobliskie. Jedna z nich odległa jest od portu na wiorst 15 na wschód; trzecia jej część zapadła; podnosił się z niej dym gęsty, pędzony wiatrem ku wschodowi, a potem nie widać było, jak wielką przestrzeń dokoła tej góry zapadła; huk jednak z niej nie ustawał.

T Y E L I S.

(z Gazety St. Petersburgkiej.)

Zeszłego listopada przywieziono zza granicy: materye jedwabne wyszywane i gładkie, wyroby jedwabne, wełniane, axamitne i bawełniane, bawełnę w przędzy i nici, ćwieczki, żelazo w wyrobach, zwierciadła, złoto malarskie, cynamon, kawę, farby różne, konfitury, skóry, ryciny, mydło, miedź w wyrobach, meble, oliwę, makarony, różne trunki, gałki muszkatoowe i galas, obuwie, broń, rękawiczki, pomady, struny baranie, srebro wyrobione, cukier, sér parmezan i szwajcarski, kufry, sól, tytuń, perspektywy, owoce, herbatę, paciorki bursztynowe, różne kapelusze, essencyą octową, pudełka i przypędzono bydła za 106,244 r. 11½ k., wysłano zaś za granicę: burki, papier, fręzle złote i srebrne, billardy, bawełnę przedziowaną farbowaną, konfitury, grzebienie rogowe, słon, musztardę, grzyby, perfumy, elixier, żelazo wyrobione, zwierciadła, skóry różne, salcesony, ołówki, karuk, farby różne, miedź wyrobioną, meble, mydło, sól ammoniacką, cynę, obuwie, pieprz, pierniki, rękawiczki, wełnę kozią, pomady, pierze, różne naczynia, żywe srebro, cukier i lak, świeće woskowe, sok cytrynowy, tytuń, fayki, herbatę, cybuchy, czekoladę, jedwab kręcony, sznurki, czekino, szachy, miotełki, materye jedwabne haftowane i gładkie, wyroby bawełniane, wełniane i jedwabne, suknie męskie gotowe za 94,724 r. 65½ k. srebrem.

Archangelsk d. 22 grudnia.

W przyszłym tygodniu przedawane u nas były na kontrakt następujące towary rossyjskie, z dostawą do portu tutejszego w czasie przyszłej nawigacyi: Łóy do mydła 1 i 2 gatunku po połowie od 85 r. do 85 r. 75 k. bierkowiec. Smoła rzadka, częścią na miejscu, częścią zaś z dostawą na termin, po 5 r. 25 k. beczka. Len wielkosielski 2 gatunku i 3 gatunku, po 82 r. bierkowiec. Siemie lniane wołogodzkie 16 r. 70 k. do

17 r. czwart. Owies wiatki, na wagę 5 pudów 22 fun. po 5 r. czwart.: wszystko na gotowe pieniądze. (G. H.).

Odessa dnia 23 grudnia.

Chociaż w przeszłym tygodniu żadnych znaczniejszych zakupień pszenicy nie było, jednakże ukazują się już spekulanci i otrzymano z granicy obstalunki, z czego wnosić należy, że w rychłym czasie nastąpią zakupowania po dobrej cenie. W ogólności zaś ceny zbożowe są teraz następujące: Krupy gryczane 21 do 23 r. czwart., jęczmienne 16 do 18 r. czwart., mąka pszenna 9 do 10, żytnia 7 do 8, delikatna 32 do 36 r. czwart., żyto 7 do 8, pszenica arnautka na miejscu 13 do 15, ozima na miejscu 10 do 14 r. czwart.. Jęczmień 6 do 7, proso 7 do 8, kukuruza 23 do 25, owies 7 do 8, groch zielony 10 do 12, biały 8 do 10, siemie lniane 13 do 14, konopie 11 do 12, fasola 15 do 16, soczewica 12 do 13 r. czwart. — Z przywożonych towarów kupiono w przeszłym tygodniu: około 500 pud. oliwy włoskiej po 18 r. 75 k., 700 pud. oliwy lewantskiej po 17 r., 200 pudów oliwy genueskiej dobrej 27 do 28 r. i 100 pud. cukru melisu po 32 r. 50 k. pud. — Okrętów wyszło 787. (G. H.).

FRANCYA.

Paryż dnia 1 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej).

Vice-Admirał angielski Gore, który przybył z *Malty*, przejeżdżał dnia 28 z. m. przez *Lugdun*.

— Dnia 3 —

Dnia 1 b. m., jako w dzień Nowego roku, Arcybiskup paryżki miał zaszczyt złożyć Królowi Jmci hołd swojego uszanowania, w swoim i całego Duchowieństwa paryżkiego imieniu. Potem mieli zwykłe do J. K. M. przemówienia, na które J. K. M. najżyczliwiej odpowiedział: Hr. de Sèze pierwszy Prezes sądu kassacyjnego, Margrabia *Barbès de Marbois* pierwszy Prezes izby obrachunkowej, Biskup *Hermopolitański*, Baron *Séguier*, pierwszy Prezes Królewskiego sądu w *Paryżu*, i P. *Laya* dyrektor akademii francuskiej.

Dnia 31 z. m. przybył tu Pan *Gore* z ważnymi listami z *Malty*. Udał się zaraz do Pośta angielskiego, a potem wyjechał do *Londynu*. Odbywał kwarantannę w *Marsylii*; lecz ją skrócono po odebraniu przez telegraf rozkazu od Ministra morskiego.

List z *Tulonu* pod dniem 25 grudnia wyraża: „Fregata angielska, przybywszy z *Lewantu* chciała niedawno wysadzić na ląd pewnego jenerała angielskiego, wysłanego z listami do rządu swego; lecz na to rada lekarska niezezwoiliła. Wczorą zrana rzeczona fregata powitała port tutejszy 21 wystrzałami działowymi, a Konsul angielski w *Marsylii*, dowiedziawszy się o tym oporze rady, przybył tu w nocy i przyjąwszy listy wysłał natychmiast kilka gońców na różne strony, zachowując jednak jak największą tajemnicę o przedmiocie otrzymanej wiadomości. Kapitan *Labrettonniere*, dowódca okrętu *Wrocław*, odbywszy tu kwarantannę, wysiadł dziś rano na ląd. Rany, które w bitwie *Nawaryńskiej* otrzymał, już się goją.”

Przed kilku dniami uwięziono tu Pana *Cauchois-Lemaire*, autora listu do Xiecia *Orleanu*, i zaprowadzono do więzienia *La Force*. Sprawa jego będzie dnia 5 b. m. w sądzie policyi poprawczey.

Od granic Hiszpańskich donoszą, iż nie słychać już o nowej bandzie powstańców, która się wokolicy *Girony* była pokazała. Zapewne energia władz powściągnęła ich i nie dozwoliła im uskutecznić powziętego zamysłu.

ANGLIA.

Londyn dnia 29 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 1 b. m. znajdowało się tu w składach pod zamkiem zagranicznego zboża 121,250 kwarte-

rów (po półtrzecia korsa miary polskiej) i 47,972 cetnarów maki.

Po ciągłym deszczu rzeki w zachodniej Anglii tak wzbierały, jak od wielu lat nie zdarzyło się.

— Dnia 31 —

Infant Portugalski *Don Miguel* przybył wczorą po południu do Anglii. Wysiadł na ląd w *Greenwich*, gdzie został przyjęty od Xiążęcia *Klarenceyi*, który blisko trzech godzin czekał na niego, tudzież od Pośta Portugalskiego, wielu znakomitych urzędników, i obecnych tu Portugalczyków. Towarzyszyli Infantowi Hrabia *Villareal*, Panowie *Malo* i *Saldanha*, jako Szambelanowie, Poseł Brezylijski *Pereire*, Poseł Austriacki *Bombelles*, Sekretarz poselstwa *Camera* i lekarz przyboczny *Pieche*. Po krótkim śniadaniu u Gubernatora udał się Infant w 4-rokonnym powozie Królewskim z Hrabią *Mountcharles* i Sekretarzem poselstwa Portugalskiego do *Londynu*. Orszak jego znajdował się w innych pojazdach Królewskich. Oddział gwardyi przybocznej eskortował. Przed wieczorem przybył Infant do tutejszej stolicy, i stanął w przysposobionych dla siebie pokojach pałacu Hrabiego *Dudley*, a muzyka straży honorowej grała w tej chwili pieśń *Boże zachowaj Króla*. Ministrowie Lord *Dudley* i Pan *Husskisson* złożyli Infantowi swoje uszanowanie. Wieczorem dano dla niego ucztę. Serwis był Królewski. Margrabia *Palmella*, Poseł Portugalski, i niektórzy znakomici cudzoziemcy, mieli zaszczyt siedzieć z Infantem u stołu. Gdy Infant wysiadł na ląd, twarz jego była nieco bladą; miał czarne suknie bez gwiazdy i orderu. Postępowanie jego jest bardzo uymujące. Uda się zapewne przez *Falmouth* do *Lizbony*, i bryg Portugalski *Perla* popłynął już z *Portsmouth* do *Plymouth*. Dziś pojedzie Infant do *Windsor*, a jutro towarzyszyć będzie Królowi Jmci na łowy. Poseł Hiszpański nie był obecny, gdy Infant wysiadł na ląd.

Statek przewoźowy *Flora* przywiózł dnia 28 z. m. z *Deptford* do *Portsmouth* zapasy dla floty Admirala *Codrington*. Zabierze tam wojsko do *Gibraltaru*, *Malty* i wysp *Jońskich*. 7 statków przewoźowych, które są w *Plymouth* sprowadzą, jak słychać, półki dragonii z Portugalii.

Zwłoki poległego w bitwie *Nawaryńskiej* Kapitana okrętowego *Bathurst*, pochowano dnia 27 z. m. z przyzwoitemi honorami w *Plymouth*. Bandery na warowniach były tylko przez połowę rozwinięte.

Odebrany tu list z *Korfu* pod dniem 20 listopada obeymuje następującą wiadomość. „Grecy, którzy byli w *Nawarinie* na fregacie *Tureckiej Atlany*, i którzy potrafili się uratować, opowiadają, iż zginęło 2000 ich żołdaków, których Turcy gwałtem na okrętach swoich zatrzymali dla odbywania służby. Gdy okręty eskadry sprzymierzonych wchodziły do Portu, wszystkich Greków, za danym od Admirala *Tureckiego* znakiem, okuto na różnych okrętach lub do dział przywiązano z obawy, aby nie zrobili powstania. Szczupła ich liczba, korzystając z zamieszania na początku bitwy, umknęła w chwili, kiedy ich chciano kuć w kajdany. Jakże okropnie było dla tych ludzi umierać w kajdanach w obliczu ich oswobodzicieli! W tymże liście ubolewa piszący, iż wszystkie rozboje morskie przypisywane są Grekom, gdy ludzie na statkach korsarskich składają się z różnych zbiegłych cudzoziemców, jako to: Włochów, Hiszpanów i t. d., którzy noszą ubiór Grecki, i rabują wszystkie okręty nawet greckie.

Od miesiąca listopada roku 1829 handel niewolnikami będzie zakazany w Brezylii, i karany jako rozbój morski.

List z *Buenos Ayres* pod dniem 16 października wyraża: „W prowincyi *Entre-Rios* wybuchnęła rewolucya. Dnia 15 z. m. ogłosił rząd, iż jest tylko 44 powstańców, lecz w 6 dni potem powstanie stało się powszechnem. Dnia 22 z. m. szalupa wojenna Brezylijska *Rio*, pod banderą reymową wysadziła Porucznika *Fitzroy* z fregaty *Thetis*; przywiózł on listy do Lorda *Ponsonby*. Słychać, iż objęte w tych listach propozycje wzglę-

dem pokoju, zasadzają się na zupełnej niepodległości prowincyi *Banda-Oriental*: Admirał Buenos-Ayreski, *Brown*, stoczył bitwę w samym porcie *Montevideo*. Zarzucił kotwicę dnia 23 września przy fregacie Amerykańskiej *Boston*, i wywiesił najpierw banderę Amerykańską, a potem Argentyńską. Walka trwała 2 godziny. Eskadra nasza cofnęła się. Mieliśmy 35 dział na statkach naszych, a siła nieprzyjacielska składała się z 2 fregat 62działowych, 18 brygów i innych statków. Wszyscy spodziewają się bliskiego pokoju.

Dnia 1 stycznia.

Onegdaj wkrótce po przybyciu Infanta Portugalskiego, *Don-Miguel*, Hrabia *Dudley* miał u niego wystuchanie.

List z wysp Jońskich, pisany do jednego z osiadłych tu kupców Greckich donosi, iż okręt wojenny Francuzki zniszczył 2 brygi korsarskie Greckie i 2 inne podobne statki; co zapewne dało powód do bezzasadnej pogłoski o spaleniu floty Greckiej.

W *Malcie* znajdowało się przy końcu listopada 37 okrętów wojennych pod banderami: Rosyjską, Angielską, Francuzką, Niderlandzką i Sardyńską; 22 okrętów kupieckich popłynęło z tamtąd do *Stambułu* ze zbożem z portów morza Czarnego; 8 z nich otrzymało potrzebne firmy.

Zdaje się, iż Ministrowie proponować będą na przyszłym Parlamencie opłatę 5 procentów od zarobku i własności, które przynoszą więcej, niż 500 funtów szterlingów (20,000 zł. pol.) rocznego dochodu.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu d. 1 stycznia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pani *Catalani* dała dnia 25 z. m. pierwszy koncert w *Kopenhadze*, i mimo wysokiey ceny biletów publiczność licznie się zebrała.

— *Dnia 6* —

Dziennik Frankfortski pisze: „Listy z *Paryża* donoszą o zupełnej odmianie tamiecznego Ministerium: nowemi Ministrami mają być *Panowie: Roy, Martignac, Portalis, St. Cricq i Chabert*.”

Wszyscy Grecy znajdujący się w *Monachium*, mieli dnia 1. b. m. zaszczyt złożenia swoich powinności i uczuć wdzięczności Królowi Bawarskiemu. Było ich przeszło 30 z rozmaitych okolic krajów i wysp zamieszkanych przez Greków; nie mało stawilo się w swoim narodowym ubiorze; byli po części młodzieńcy, którzy w Uniwersytecie tamiecznym poświęcają się nauce prawa, sztuki lekarskiej i t. d. lub w korpusie kadetów naukom wojskowym; po części sieroty od lat 7 do 14, dzieci dawniej majetnych i znakomitych rodziców, których okrutni Turcy na wyspie *Chios* zamordowali. Monarcha Bawarski kazał sobie przedstawić każdego z tych młodych cudzoziemców. Wypytywał się z czułością o ich postępie w naukach, a ucieszonych i rozrzuwionych zapewnił o ciągłej swojej łaskawości.

W *Kopenhadze*, stolicy Danii, utworzyło się także nie dawno towarzystwo przyjaciół Greków.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 30 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rząd nasz czyni także przysposobienia przeciw rozbojnikom morskim na Archipelagu Greckim. Tak w *Smyrnie*, jako też w *Malcie*, stać będą okręty wojenne, dla dawania straży okrętom kupieckim.

Listy prywatne ze *Smyrny*, pod dniem 21 listopada odebrane w *Amsterdamie*, donoszą, iż Porta zapewniła Posła naszego w *Stambule*, że bandera Niderlandzka i handel jej mogą się spodziewać największej opieki.

Dnia 25 b. m. Indyjanie Osagowie znajdowali się tu na koncercie, podczas którego śpiewali swoje pieśni narodowe. Dziś wystąpią na balu, gdzie swoje narodowe tańce tańczyć będą.

Wczora odbyło się tu ostatnie ciągnięcie lo-

tery liczbowej, istnącey od roku 1760, a teraz zniesionej.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 17 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Trzy prowincje Biskayskie postanowiły wysłać trzech deputowanych do Króla Jmci z powinszowaniem szczęśliwego przytłumienia rozruchów w Katalonii, i z ofiarowaniem 3 milionów realów w podarunku.

Przed trzema dniami ogłoszono tu postanowienie Królewskie, względem oddalenia wszystkich kommissarzy policyjnych w tutejszej stolicy; obowiązki ich sprawować będą *Alcades de casa i corte*.

— *Dnia 20* —

Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła zakaz rozbienia broni, a to z przyczyny, aby nie dostała się w ręce wielu ludzi, którzy nie mają nic do czynienia i do stracenia. Słychać, iż Posłowie zagraniczni przy dworze naszym udadzą się do *Barcellony*.

Listy z Grenady wystawiają tę prowincję za będącą w burzliwym stanie. Rozeszła się nawet pogłoska, iż w *Motril* wysiadło na ląd 400 ludzi pod przywództwem byłego prefekta nazwiskiem *Marconhini*, człowieka śmiałego.

Listy z *Kadyxu* donoszą o bliskim wyysciu z tamtąd Francuzów. Jenerał *Aymerich* kazał już wyporządzić pawilony w koszarach na mieszkania dla oficerów hiszpańskich. Dotąd jednak nie otrzymali Francuzi żadnego w tej mierze rozkazu. Nareszcie biega wieść niepodobna do prawdy, iż z *Kadyxu* wypłynie 30,000 wojska przeciw *Algierowi*. Do tej wyprawy należeć ma 8000 Hiszpanów, a nawet pewny oddział Anglików, którzy chcą oraz dostarczyć statków przewozowych.

Słychać, iż Pan *Thornton*, były Poseł angielski w *Lizbonie*, został mianowany nadzwyczajnym Posłem przy dworze naszym.

Jenerał *Romagosa* objął stopień Gubernatora w *Ciudad-Rodrigo*, gdzie postępuje z wielką surowością. Codziennie prawie każe brać różne osoby do więzienia.

Barcellona dnia 20 grudnia.

Królestwo Ichmość przepędzili cały prawie dzień onegdajszy w domu giełdy. Statuta Junty handlowej, porównanie wywozu i przywozu towarów, wyrachowanie strat kupieckich od czasu odstąpienia się posiadłości Amerykańskich, oraz środki do podniesienia handlu i żeglugi, zwracali uwagę Monarchy, który potem pieszko i bez orszaku wrócił do pałacu swego, wśród radośnych okrzyków ludu. Zdaje się, iż administracya w Katalonii dozna odmiany. Pod naczelnictwem jenerałnego kapitana, jenerał *Monet* dowodzić ma w wyższej Katalonii, a jenerał *Caratala* w niższej.

P O R T U G A L I J A.

Lisbona dnia 15 grudnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Wnocy z d. 12 na 13 t. m. o godzinie 3ciej 38 minut na czwartą, głuchy i przestraszający huk zapowiedział trzęsienie ziemi, które dało się uczuć za chwilę, a po sześciu minutach nastąpiło drugie gwałtowne wstrząśnienie, które powtórzyło się po dwa kroć. Dzwony wieży ś. Pawła, i innych kościołów same zadzwoniły; w wielu także domach brzęk dał się słyszeć i belki zaczęły trzeszczeć. Wszyscy obudzili się nagle. Zachwilę potem wszystko uspokoiło się i niewyniknął żaden niebezpieczny przypadek. Od owego okropnego dnia, gdy stolica z gruntu obaloną została, przez niesłychane trzęsienie ziemi, chwycono się sposobu budowania, mogącego oprzeć się tym wstrząśnieniom podziemnym, któremi zawsze zagraża bliskość materii wulkanicznych i wod cieplących. Muru domów są tylko zbiorem belek i listew drewnianych, między któremi zostawione bardzo mało przerwy napełnione są cegłami; sprężystość drzewa pozwala budynkowi iść za ruchem

wstrząśnienia ziemi; a kawałki muru odwalające się jeśli spadną na mieszkańców, lekko tylko zranić ich mogą. Kierunek wstrząśnienia był od zachodu ku wschodowi: poprzedziła je burza, z gwałtownym wiatrem i ulewnym deszczem. Lecz gdy nastąpiło, pora była mglista, a temperatura wilgotna i ciepła. Niezliczone mnóstwo psów, blakających się po ulicach tego miasta, a które służą do czyszczenia go z niechłystów, wyrzucanych przez okna, zaczęło wyć na kilka sekund przed pierwszym wstrząśnieniem.

— W ostatnich dniach rozsiane były nayszkodniejsze potwarze, przeciw młodej Infantce Anna Marya Jezus. Znajome jest przywiązanie Królowej Matki do tej Xiężniczki. Dla pomśczenia się to wstrętu zaczęły wdowy, do instytucji, któreby chciano przyswoić pomiędzy nami, liberaliści nasi, postanowili ugodzić ją w przedmiocie najszkodliwszego jej przywiązania, ogłaszając zaślubienie Margrabiego Louli z młodą Infantką. Wieść ta krzywdząca tak dalece się rozeszła, iż rząd nakazał poszukiwanie pierwszych jej sprawców. Mówią, iż Margrabia Louli ma wyjechać do Anglii.

— Dnia do —

Królowna Rejentka ofiarowała klejnoty swoje i prywatny majątek dla podniesienia kredytu papierów bankowych. Deputacya banku złożona z Prezesa i kilku członków, wynurzyła jej wdzięczność za tak wspaniałomyślną ofiarę. Izdą zezwolił na powiększenie kapitału banku o 2600 Contos de Reis (26 milionów zł. pol.) przez wydanie 2500 nowych akcyj. (Gaz. Warsz.)

TURCYA.

Od granic tureckich 23 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej).

List z Korfu pod d. 6 b. m. umieszczony w gazecie Florenckiej, potwierdza wiadomość, iż Lord Cochrane czynnie ściga statki korsarskie. Cały brzeg Morei wraz z Akarnanią jest tak ściśle strzeżony, iż żaden okręt nie może dostarczyć żywności Turkom, i dla tego twierdza Patras i Missolunga nie długo trzymać się potrafią. Inny list z Korfu pod tą datą, zapewnia, iż Lord Cochrane chce się połączyć z generałem Church w Dragomestre.

— Dnia 24 —

Słychać, iż nim Posłowie Mocarstw sprzymierzonych w Stambule wsiedli na okręty, W. Sułtan kazał zwołać wielką radę, na której było blisko 500 Ulemów, i przełożył jej żądanie paszportów ze strony Posłów. Wszyscy, a nawet Ulemowie, którzy dotąd politykę pojedynczą doradzali, jednomyślnie oświadczyli, iż Dywan zadaleko się posunął. Po ogłoszeniu dopiero tego wypadku, postanowili Posłowie wyjechać nawet bez paszportu.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Lwowskiej.)

Według ostatniej mody w Warszawie, salopa damska jest z materji lub merynosu karmazynowego w kraty czarne, cała podszyta barankami. Kamizelki do surdutów, najmłodniejsze są z bajowego kaźmirku, z guzikami metalowemi. Zurnale Paryżkie donoszą, że teraz wszystkie artykuły mody nazywają się Nawaryno. Kokardy, wstążki, pióra, bukiety, szarfy, suknie, kapelusze składają się z kolorów zielonego, białego i pąsowego. Kawalerowie modni do salonu biorą frak granatowy z czarnym aksamitnym kołnierzem i guzikami złotymi, kamizelkę czarną aksamitną, a pod nią białą pikową, pantalonki popielate kaźmirkowe. Od kilku tygodni znaczna liczba mężczyzn nosi czapeczki wysokie z czarnego baranka, mające wierzch z sukna karmazynowego z srebrnym kutasikiem. Najmłodniejsze płaszcze męskie są z sukna koloru stalowego, podszyte karmazynowym merinosem, długie do kostek z rękawami, jak u surduta zapinane guzikami na piersiach a kołnierz długi aż do pasa. — Płaszczyki damskie są teraz bardzo piękne, najczęściej z popielatego kaźmirku, spięte pasem, a dookoła mające desenie z czarnego kaźmirku w rozety, liście lub szlak grecki; u takich płaszczyków powinno być aż 3 kołnierze, 2 leżące długie na ćwierć łokcia, a 3ci zakrywający ręce aż do dłoni; na piersiach związują się sznurem jedwabnym żółtym lub złotym, którego końce spadają do kolan. Na bale młode damy mają suknie tiulowe całkowite białe, z garniowaniem z blondyn. Ubiór głowy składa się jedynie z wstążek gazowych. Pukle z włosów na głowie, są coraz wyższe.

W jednej z wiosek województwa Sandomierskiego, żyje kobieta mająca teraz lat 48, która urodziła się dnia 24 grudnia i tegoż dnia 24 grudnia poszła za mąż pierwszy raz; urodził się jej pierwszy syn, umarł pierwszy mąż, poszła za mąż powtórnie, utraciła oycę. Lęka się ona tego dnia przeżywając, że w nim zakończy życie i zawsze na kilka dni przed 24 grudnia jest znacznie osłabiona.

W dniu 5 grudnia r. z. wilk, jak się zdaje wściekły, w okolicach miasta Szydłowa i w przeciągu nie więcej jak jednej mili, pokaleczył 8 ludzi, osobno każdego napadając, pomiędzy któremi jest 5ciu Chrzęścian a 3ch Starozakonnych, bardzo pokaleczonych 6ciu, a mniej lub podrapanych tylko 2ch. Zarządzona natychmiast została szczegółowa obława, lecz nim zdołano wilka wysledzić, napadł ten na rozmaite pojedyncze osoby, rzucał się zapamiętale na wszystko, jedynie przez spieszne schronienie się niektórzy z napastowanych zdołali uciec pokaleczenia. Za nadejściem obławy wypłoszony wilk rzucił się na włościanina, należącego do teyże, i skaleczył go w rękę, a lubo przez 2go włościanina uderzonym był siekierą, uciekł jednak, i w stronie innej rzucił się na psa, przy czem włościanin z obławy Piotr Ludew wystraszony z fuzji powalił go, a postępując ostrożnie wziął 2gą strzelbę nabitą i chciał powtórnie strzelić, wystrzał przecież zawiódł a wilk tymczasem zerwawszy się powalił innego włościanina, a następnie rzucił się na strzelającego i skaleczył go mocno w twarz i rękę; lecz mimo tego włościanin ten wzięwszy wilka za pasczę i powaliwszy się z nim na ziemię tak długo silnie go trzymał, dopóki inni włościanie nie nadbiegli i siekierami go nie dobili. Natroskliwsze przedsięwzięto środki w celu przyniesienia pomocy osobom pokaleczonym, a odważny Ludew ma otrzymać stosowne wynagrodzenie.

Kurs wexlow i pieniędzy w St. Petersburgu Dnia 6 stycznia.

Na Londyn	— 3 miesiące	pens.	10 $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	} za rub. assign.
— Amszterdam	na 65 dni	cens	51 $\frac{1}{2}$	
— — —	na 3 mies.	—	51 $\frac{1}{2}$, 52	
— Hamburg	— 65 dni	szil. ban.	9 $\frac{1}{2}$	
— — —	— 3 mies.	—	9 $\frac{1}{2}$	
— Paryż	— 70 dni	santin.	—	}
— — —	— 3 mies.	—	108 $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	
Czerw. zł. holend.	—	—	11 r. 70 kop.	}
Rubel złoty	—	—	—	
Rubel srebrny	—	—	3 — 72.	

Nieustający dochód Kommissji umorzenia dlugow:

6 $\frac{1}{2}$ assignacyami	—	} procen.
6 $\frac{1}{2}$ srebrem	—	
6 $\frac{1}{2}$ także	—	

Kurs wexlow i pieniędzy w Odessie d. 23 grudnia.

Na Wiedeń	na 2 mies. kreyc.	25 $\frac{1}{2}$
— Tryest	— 2 mies. kreyc.	25.
Machmud albo 25 Lew.	12 r. 50 k.	— 14 r. 30 k.
Rub. sr.	— — —	3 r. 70 k. — — —
Talar hiszpański	— 4 r. 85	— — —
Czerw. zł. holl.	— 11 r. — 25	— — —

Kurs wileński na assignaty od d. 6 stycznia: r. sr. 3 r. 76 $\frac{1}{2}$ k., imperyal 37 r. 62 $\frac{1}{2}$ k.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.